Przedpłata wraz z przesełką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy ulicy Akademickiéj l. 5.

Pismo tygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dla Galicji i W. Ks. Krakowskiego

wychodzi co Poniedziałek w objętości pół arkusza.

Wydawca: Dr. Alfred Zgórski.

Nr. 2. **Poniedziałek**, dnia 10. stycznia 1876. **III. rocznik.**

Zaproszenie do przedpłaty.

P. T. Prenumeratorów upraszamy uprzejmie o odnowienie prenumeraty na trzeci rocznik „Związku“ z dniem 1. stycznia 1876. — Cena 5 złr. w. a.

Wydawnictwo „Związku.“

O kredycie rolniczym.

I.

(Dr. T. S.) Majątek ziemski jest niewątpliwie najmniéj zagrożony zmianą wartości, najmniéj ulega przypadkowi i zniszczeniu. Wśród klęsk, które ogarniają całe kraje, pod brzemieniem nieszczęść niweczących dobrobyt całego pokolenia, zawsze jeszcze ziemia zostaje nienaruszoną. Dla tego téż ziemia, w stosunku do dochodów, jakie przynosi, jest w krajach ekonomicznie rozwiniętych daleko droźéj płaconą, aniżeli inne nieruchomości, n. p. domy, lub zakłady przemysłowe. Dla tego i kredyt, którego hipoteką jest ziemia, uważanym jest powszechnie jako najbezpieczniejszy, a kapitaliści szukający pewnego ulokowania swoich funduszów kupują najchętniéj listy zastawne towarzystw kredytowych ziemskich lub banków hipotecznych. Listy zastawne mają zatém najlepszy pokup, co wpływa na taniość kredytu na hipotece ziemskiéj opartego.

Pożyczki hipoteczne, udzielane przez zakłady kredytowe, bywają spłacane w ratach amortyzacyjnych, rozłożonych na znaczny przeciąg czasu. Zwykle przeto pożyszki takie służą dla ułatwienia zakupna majątku, spłaty współwłaścicieli, i t. p. Suma uzyskana z pożyczki amortyzacyjnéj zakładów publicznych, a zatém — wedle przyjętéj normy — dana na piérwszą połowę wartości hipoteki, nigdy prawie nie jest przeznaczoną na wkłady w gospodarstwo, na amelioracye gruntu, na zakupno inwentarza, machin rolniczych, założenia gorzelni i t. p. Przeciwnie — pożyczka hipoteczna téj kategoryi jest zwykle częścią ceny kupna majątku ziemskiego, lub spłatą współspadkobierców, a właściciel ziemski uważa taką pożyczkę jako rodzaj gruntowego ciężaru, który umarza się wprawdzie przez pewien czas, lecz wkrótce znów, przez pożyczkę dodatkową, powraca do pierwotnéj wysokości, lub ustępuje miejsca większéj jeszcze pożyczce.

Właściciel ziemski przeto, potrzebujący kredytu do obrotu w gospodarstwie, najczęściéj nie może użyć w tym celu hipotecznego kredytu zakładów publicznych, ponieważ kredyt ten już został wyczerpanym, lub sam go wyczerpał przy objęciu majątku. Pozostaje mu zatém tylko bardzo drogie źródło kredytu, a mianowicie kasy prywatnych kapitalistów. Żaden bowiem bank, żaden zakład finansowy w naszym kraju, nie zajmuje się udzielaniem tego właśnie kredytu dla ziemian, który nie polega na emisyi listów zastawnych, nie jest rozłożony na długi szereg lat, ale bywa zaciągnięty celem amelioracyi gruntu, zakupna inwentarza, lub dla obrotu w gospodarstwie, i może być spłaconym w krótkim czasie, w przeciągu kilku lat, lub jednego roku, a często nawet w przeciągu kilku miesięcy. Ten kredyt, który może być udzielonym nawet bez wpisu hipotecznego, a jest przeznaczony na podniesienie gospodarstwa rolnego i w tém właśnie produkcyjném użyciu znajduje swe zabezpieczenie — ma nazwę kredytu rolniczego *(crédit agricole)*, kredyt zaś amortyzacyjny, oparty na wpisie hipotecznym i emisyi listów zastawnych, zowiemy kredytem ziemskim *(crédit foncier - Bodencredit)*.

Kredyt rolniczy jest w kraju naszym zupełnie zaniedbany, z niezmierną szkodą dobrobytu powszechnego. Banki nasze, i filie banków wiedeńskich, wcale nie interesują się kredytem rolniczym; i otwiérają swój kredyt

wekslowy prawie wyłącznie dla kupców i przemysłowców. Przedawniała formalność, aby pomiędzy podpisami na wekslu, do eskontu przedstawionym, była przynajmniej jedna firma „protokołowana“, zamyka przystęp naszym obywatom ziemskim, którzy musieliby starać się o podpis protokołowanego kupca lub przemysłowca, i opłacać drogo tę grzeczność. Nie zapomnijmy także i téj okoliczności, że grono cenzorów bankowych, decydujące o eskoncie weksli, wybraném jest ze sfer handlu i przemysłu, a nie ma wcale styczności z rolnictwem. Słowem — kredyt rolniczy traktowany jest po macoszemu, pomimo iż u nas właśnie żaden dział pracy społecznéj nie zajmuje tyle osób i kapitałów, ile rolnictwo.

Wedle obliczeń statystycznych ludność Galicyi, obejmująca 5,418.000 głów, liczy 2,796.000 osób pracujących produkcyjnie. (Reszta ludności, t. j. 2,621.000 głów, obejmuje wszystkie osoby bez stałego zarobkowania a zatém: dzieci, kobiety, służbę, tudzież kapitalistów i pracujących umysłowo).

Pomiędzy tą ilością 2,796.000 producentów pracuje około gospodarstwa rolnego i leśnego 2,522.000, w handlu i przemyśle zajętych jest tylko 274.000 osób.

Ludność pracująca na roli jest zatém dziewięćkroć liczniejszą od ludności zajętéj przemysłem i handlem!

Jasném jest przeto, że otwarcie taniego kredytu rolniczego jest daleko ważniejszą kwestyą, aniżeli otwarcie kredytu dla przemysłowców i kupców.

Doniosłość kredytu rolniczego jest nadto w kraju naszym tém większą, ponieważ taki kredyt najwłaściwszym jest dla włościan, którzy z kredytu hipotecznego nie mogą i nie umieją należycie korzystać.

Dopóki bowiem nie będą założone księgi gruntowe, posiadacz realności rustykalnéj może uzyskać pożyczkę amortyzacyjną tylko na podstawie notaryalnego aktu, połączonego z zastawniczem opisaniem gruntu. Wynikają ztąd znaczne a nieuchronne koszta, które szczególniéj przy pożyczkach drobnych pochłaniają znaczną część sumy pożyczonéj.

Lecz daleko ważniejszym jest wzgląd na niski stopień wykształcenia włościan, którzy nie umieją użyć stósownie sumy pożyczonéj, lekkomyślnie obciążają swoje majętności, marnują grosz drogo uzyskany, a następnie nie dotrzymują terminów spłacania rat pożyczkowych i dopuszczają do egzekucyi. Dla tego też licytacye na żądanie Banku włościańskiego mnożą się w przerażających rozmiarach.

Dla włościan naszych, jak wykazaliśmy poprzednio obszerniéj *) pożytecznym będzie kredyt tylko wtedy, jeżeli udzielający go będzie miał na oku nietylko zabezpieczenie pożyczki, ale także interes dłużnika; jeżeli pożyczkę otrzyma tylko włościanin pracowity, rzetelny, oszczędny, dający rękojmią, że produkcyjnie użyje sumę pożyczoną. Taką opiekę nad dłużnikiem może rozciągnąć tylko instytucya lokalna, nie obliczona na zysk, ale działająca dla publicznego pożytku, i w tém właśnie widzimy ogromną wyższość kredytu, udzielanego przez towarzystwa zaliczkowe, nad kredytem, rozdawanym przez bank włościański za pośrednictwem swych ajentów.

Oprócz tego należy pamiętać, aby termin spłaty pożyczki danéj włościaninowi nie był zbyt odległy, aby raty były jak najczęstsze, przynajmniéj miesięczne. Obowiązek rychłego uiszczenia się i drobne, a częste raty będą najsilniejszym bodźcem pracowitości i oszczędności włościanina. Upomnienie, ewentualnie ściągnięcie pożyczki powinno iść w ślad za pierwszém nieusprawiedliwionęm zaniedbaniem terminu spłaty. W ten sposób tylko nauczy się włościanin punktualności, będzie zmuszonym spłacać dług nietylko dochodem gruntu, który często zawiedzie, ale także zarobkiem własnym. Tym sposobem przełamie się prożniactwo i niedbalstwo, charakteryzujące niestety nasz lud, szczególnie we wschodniéj części kraju.

Takiego zadania mogą się podjąć tylko instytucye lokalne; one tylko potrafią znaleść moralną gwarancyą dobrego użycia pożyczki, podczas gdy bank może zważać tylko na realne pożyczki bespieczeństwo.

Kredytem więc, odpowiednim dla włościan naszych, nie jest kredyt hipoteczny, kredyt ziemski, ale kredyt rolniczy, udzielany na podniesienie gospodarstwa, a udzielany przez instytucye miejscowe, któreby mogły dopełnić wszystkie wymogi powyżéj streszczone.

Wykazaliśmy przeto, że otwarcie taniego kredytu rolniczego jest nadzwyczaj potrzebném dla właścicieli posiadłości tabularnych, którzy mają wprawdzie kredyt ziemski, ale użyć go nie mogą dla podniesienia gospodarstwa, kredyt zaś rolniczy otrzymują najczęściéj tylko od prywatnych kapitalistów, pod warunkami nadzwyczaj uciążliwémi.

Wykazaliśmy również, że dla włościan naszych kredyt rolniczy jest jedynie właściwym.

Pozostaje nam jeszcze wskazać środki do dostarczania tego kredytu. (C. d. n.)

*) W artykule „O kredycie ludowym“ w nrze 15 „Związku“ z roku 1875.

Ruch stowarzyszeń.

Gal. Kasa Oszczędności i Towarzystwa zaliczkowe. Z dniem 31. grudnia 1875. był następujący stan pożyczek i rach. bież. udzielonych Towarzystwom zaliczkowym: Sanok: 10.000; Stanisławów: 5.000; Zbaraż: 3.000; Tyśmienica: 6.000; Gorlice: 10.000; Lwów: 40.000; Drohobycz: 10.000; Szczerzec: 2.000; Mielec: 2.000; Gródek: 3.000; Biała: 4.800; Busk: 1.500; Złoczów: 1.500; Przemyśl: 4.000; Rohatyn: 1.000: razem 103.800 złr. Oprócz tego reeskontowała Gal. Kasa Oszczędności weksli Towarzystwa zal. lwow. w kwocie: 8.000 złr. Ogółem: 111.800 złr.

Towarzystwo spożywcze we Lwowie ma wprawdzie już tylu członków, że byt towarzystwa pod tym względem jest zapewniony — świetnego rozwoju jednak, wedle naszego przekonania, nie osięgnie, jeżeli nie postara się o pozyskanie licznych członków, których tylko ludność rzemieślnicza i przemysłowa dostarczyć może. Inteligencya ma wprawdzie piękny obowiązek wzięcia inicyatywy w sprawie rozpowszechniania spółek, i obowiązku tego dopełnia, zajmując się gorliwie zawiązaniem spółek i przystępując ochoczo do świéżo zawiązanych; prawdziwą jednak żywotność może zapewnić spółkom tylko udział tych warstw społeczeństwa, które dostarczą nie dziesiątek, lecz setek i tysięcy członków. Szczególniéj towarzystwa spożywcze, jak wykazały liczne przykłady za granicą, tylko tam mogą prosperować, gdzie przystąpią rzemieślnicy i przemysłowcy. Inteligencya jest zbyt nieliczną, zbyt mało téż ma poczucia solidarności. aby jéj udział mógł wystarczyć.

Piszący te słowa miał sposobność przyglądnąć się z bliska działalności czeskiego towarzystwa spożywczego „Ul“ w Pradze W przeciągu dwóch lat towarzystwo to rozwinęło się tak dalece, że już w r. 1869. utrzymywało, oprócz głównych magazynów wraz z piekarnią przy ulicy hastalskiéj, kilkanaście sklepów filialnych w rozmaitych dzielnicach Pragi. Za wzorem tego towarzystwa powstało mnóstwo podobnych we wszystkich większych miastach czeskich. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby rada zawiadowcza naszego towarzystwa spożywczego zawiązała stosunki z „Ulem“ w Pradze, zkąd możnaby mieć bardzo cenne wskazówki co do rozwoju spółek spożywczych, które w Czechach rozwijają się bardzo pomyślnie, a u nas, mimo nadzwyczajnéj drożyzny, żadną miarą aklimatyzować się nie dają.

Czeskie „Ule“ oparły swe istnienie zaraz w początku na ludności robotniczéj, i tém właśnie tłumaczy się ich prawidłowy a szybki wzrost. Łatwiéj daleko uczynić zadość wymaganiom robotników, którzy chcą miéć tylko dobre, zdrowe i tanie, lecz pospolite wiktuały, aniżeli dogodzić żądaniom inteligencyi, która — u nas mianowicie — najczęściéj żyje nad stan i jest wielce wybredną. Filialne składy pragskiego „Ula“ głównie trudnią się sprzedażą własnego pieczywa, artykułów młynarskich w ogóle, kawy i cukru. Odbyt jest ogromny, bo ludność pracująca oprócz wymienionych tu wiktuałów, i mięsa, prawie nic innego nie konsumuje. Składy filialne umożliwiają zakupno dla wszystkich członków, rozrzuconych po obszerném mieście. I we Lwowie także, przy większym rozwoju towarzystwa, okazałoby się wkrótce niezbędném na każdém z czterech przedmieść mieć jednę filią.

Oczywiście, że pozyskanie ludności rzemieślniczéj i przemysłowéj dla towarzystwa spożywczego lwowskiego nie obeszłoby się bez zmiany statutu. Wkładka wstępna 5 złr. odstręcza mniéj zamożnych. Należałoby upoważnić dyrekcyą lub radę zawiadowczą do przyjmowania członków i za opłatą mniejszego wstępnego, nie uszczuplając jednak gwarancyi tych członków za zobowiązania stowarzyszenia, co możnaby uczynić — zobowiązując statutem tych członków do dopłaty reszty wpisowego do kwoty 5 złr., na wypadek. gdyby towarzystwo było zmuszoném otworzyć konkurs. Podobne postanowienia możnaby także zastosować do udziałów.

Bank zaliczkowy w Stanisławowie zamyśla, jak donosi „Gaz. Podkarpacka“, w celu ułatwienia kredytu w Banku zaliczkowym dla włościan i małomiejskich posiadłości powiatu stanisławowskiego, otworzyć dział pożyczek dla gmin miejscowych, pod zwykłémi warunkami, za upewnieniem oprocentowania i zwrotu pożyczki w drodze repartycyj. Nie będą to więc pożyczki dla pojedynczych włościan lub małomieszczan z Banku zaliczkowego bezpośrednio wydawane, lecz tylko dla gmin na ręce uprawnionéj do tego reprezentacyi tychże, a zadaniem gmin samych będzie, kapitał pożyczony w odpowiedni sposób członkom swoim rozpożyczać, raty przypadające ściągać i spłacać takowe zbiorowo na dany termin do kasy Banku zaliczkowego. Tego rodzaju dział operacyjny przyjmują zwykle wszystkie instytucye finansowe w zasadzie do swoich statutów, lecz wykonanie takowego i wprowadzenie w życie jest utrudnione rozwlekłym sposobem rokowań wzajemnych, a po części i nieporadnością gmin samych. Usuwając te trudności, wyda dyrekcya Banku zaliczkowego krótkie objaśnienia, w jaki sposób układać należy uchwały gminne i akta prawne do pożyczek gminnych się odnoszące, a w razie potrzeby wyszle osobnego informatora na miejsce. Ten sposób przyjścia w pomoc kredytem gospodarstwu wiejskiemu i małomiejskiemu jest praktykowany na większą skalę w Niemczech i Szwajcaryi, gdzie już utrzymywane są odnośne księgi tabularne. — My z naszéj strony, pochwalając w zupełności zamiar Banku zaliczkowego stanisławowskiego, szczególnie — jeżeli posiada do przeprowadzenia téj myśli dostateczne fundusze — zwracamy uwagę jego, czy nie dałaby się rzecz ta w inny sposób załatwić — oto! czyby nie lepiéj było z gmin lub w gmi-

nach potworzyć „prywatne“ kółka, któreby solidarnie skrypt dłużny zeznawały i otrzymane z pożyczki kwoty między członków rozdzielały. W ten sposób nie potrzeba by osobnych uchwał rad gminnych, podlegających zatwierdzeniu wyższych władz autonomicznych, co może na trudności natrafić — a przy należytém zorganizowaniu kółek sama rola zespolonych członków gminy dostateczną by dawała hipotekę stowarzyszeniu do podobnych operacyi.

W Rudkach. gdzie jest 30 szewców, a z tych 16 właścicieli realności, zamyślają ludzie dobréj woli założyć Towarzystwo zakupna skór o nieograniczonéj poręce. O ile tamtéjsze stosunki znamy, utworzenie tąk pożytecznego towarzystwa nie powinno tam ulegać trudnościom. Przedsięwzięciu więc temu życzymy powodzenia!

Towarzystwo spożywcza we Lwowie. Dotychczasowy dyrektor tegoż towarzystwa p. Wacław Dąbrowski złożył swój urząd. Następcy Rada nadzorcza jeszcze nie wybrała — tuszymy sobie, że wybierze najodpowiedniejszego.

Różności.

Czeskie towarzystwa spożywcze. Sprawozdanie Schulzego-Delitsch za rok 1874. wymienia towarzystw spożywczych w Niemczech i Austryi ilość ogólną 1.089. Z téj liczby przypada:

na Austryą (Cislitawię)	479
„ Prusy	290
„ Saksonią	132
„ Bawaryą	48

Z pomiędzy austryackich spółek spożywczych 399 znajduje się w Czechach i Morawii, a tylko 80 w prowincyach niemieckich.

Same Czechy liczą, wedle wspomnianego sprawozdania 283 spółek spożywczych, pomiędzy témi tylko 48 spółek niemieckich. Na Morawie istnieje spółek spożywczych 116, z téj liczby tylko 12 niemieckich. Czechy i Morawia zatém, a właściwie ludność słowiańska tych krajów, zajęła pod względem rozwoju spółek spożywczych piérwsze miejsce w Europie. Żałujemy, że ani sprawozdanie p. Schulzego, ani publikacye austryackiéj rządowéj komisyi statystycznéj, nie zawiérają żadnych dat o działalności czeskich towarzystw spożywczych.

Spółki czeskie przybiérają zwykle nazwę alegoryczną, jak n. p. „Ul“, „Pszczoła“, „Mrówka“, „Rój“, „Zgoda“, „Jedność“, „Nadzieja“, Jutrzenka“, „Braterstwo“, „Kotwica“, „Postęp“, „Wzajemność“, i t. p. — Dobry to zwyczaj, szczególnie w obec ludu, który w takiéj nazwie widzi hasło wspólnéj pracy dla powszechnego pożytku.

„Ul“ Towarzystwo wzajemnéj pomocy rękodzielników i przemysłowców m. Poznania. Dnia 19. z. m. odbyło się walne zgromadzenie téj spółki celem wyboru kasyera na dalszy 3-letni peryod; p. Veil obrany został prawie jednogłośnie kasyerem. Na témże posiedzeniu objawiły się ze wszech stron głosy żądające, aby p. Chociszewski, dotychczasowy dyrektor, którego peryod urzędowania kończy się z 31. grudnia 1875, nadal urząd ten zatrzymał, co leży w interesie téj pożytecznéj spółki *).

Dra Rakowicza odczyt: O interesie depozytowym. W sprawozdaniu z sejmiku krotoszyńskiego nadmieniliśmy o tym znakomitym odczycie. Odczyt ten ukazał się w druku, w Poznaniu czcionkami Jarosława Leitgebra, 1876. Zwracamy na odczyt ten uwagę spółek naszych, gdyż sprawę wkładek oszczędności, zasadę oszczędzania i całego interesu wkładkowego (depozytowego) gruntownie ze stanowiska historycznego i statystycznego rozjaśnia. Odczyt ten dla nas ma têm większą doniosłość, że zajmuje się szczegółowo sprawą zaoszczędzania w Galicyi, zwłaszcza w kasach oszczędności i spółkach zarobkowych. Nie podajemy treści téj gruntownéj pracy znakomitego wielkopolskiego finansisty jedynie dla tego, że nie wątpimy, iż czytelnicy nasi zechcą się sami z pracą tą zaznajomić.

Szkolne kasy oszczędności. Poruszoną w piśmie naszém sprawą szkolnych kas oszczędności zajmie się na jedném z najbliższych posiedzeń swoich Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego. Mamy nadzieję, że przez to sprawa ta zyska na jasności.

Dla spółek budowniczych wyszły w ostatnich czasach dwie broszury: Dra F. Schneidra „Mittheilungen über deutsche Baugenossenschaften nebst einem Statut und Motiven“ i pp. R. Hirschberga i O. Feierabenda „Die Wohnhäuser der Bau- u. Spargenossenschaft Arbeiterheim in München.“ Na prace te zwracamy uwagę ludzi zajmujących się u nas sprawą spółek, gdyż właśnie na polu spółek budowniczych u nas żadnych prób dotąd nie czyniono, co jednak byłoby bardzo pożądaném.

*) Dowiadujemy się właśnie, że p. Chociszewski nadal posady Dyrektora zatrzymać nie może. Rada nadzorcza téj spółki rozgląda się przeto za innym kandydatem na tę posadę. (P. R.)

Korespondencye Redakcyi.

Dyrekcya Tow. zal. w Rohatynie. Rachunek wasz kasowy z d. 31. grudnia z. r. ogłosimy w następnym nrze. Czy tego roku będziecie bilans zamykać? — **Dyrekcya Tow. zaliczkowego w Buczaczu**. Prosimy o sprawozdanie z walnego zgromadzenia, które się odbyło d. 9. b. m. — **Wszystkie spółki** upraszamy o wczesne nadsełanie bilansów.

Odpowiedzialny redaktor **Dr. Tadeusz Skałkowski**. I. Związkowa Drukarnia we Lwowie Hotel Żorża.